

Nowa kolorystyka elewacji Pałacu Branickich w Choroszczy

Sprawa rekonstrukcji budowli zabytkowych zniszczonych działaniami wojennymi wśród konserwatorów wzbudzała i wzbudza rozmaite kontrowersje. W powojennej Polsce to przede wszystkim powszechna w społeczeństwie wola ocalenia narodowego dziedzictwa zdecydowała o odtworzeniu obiektów będących materialnym świadectwem historii Polski. Na Podlasiu priorytetem była odbudowa zespołu pałacowego i ratusza w Białymstoku. Pod koniec l. 60 XX w. przyszedł czas na letni pałacyk w Choroszczy, zniszczony już podczas I wojny światowej. Wzorując się na właścicielu tych budowli Janie Klemensie Branickim konserwatorzy nadali wszystkim tym obiektom jednakową szatę barwną, która przez dekady nie miała nic wspólnego z oryginałem. Początkowo elewacje miały kolor przypominający róż indyjski z jaśniejszymi akcentami, by w kolejnych latach pokryć się, najpierw niepokalaną, a z czasem przybrudzoną bielą. Wraz ze wrastającą wiedzą konserwatorską powrócono do pierwotnej gamy kolorystycznej: jasnej ugrowej żółci i kremowej bieli. Ze wszystkich budowli hetmana Branickiego rezydencja w Choroszczy na kolejną metamorfozę czekała najdłużej, bo ponad 30 lat.



lata 70 – te.



2014 r.



2020 r.